

Węgry — Legionom polskim.

Zupełnie samorzutnie, bez żadnego wpływu ze strony Polaków, postanowiło społeczeństwo węgierskie z komitatu Szotmar-Nemety postawić pomnik na miejscu wiecznego spoczynku swych obrońców przed nawałą moskiewską — na grobie Legionistów

Kurs dla małorolnych gospodyń.

Dnia 24 maja odbyło się w Szynwaldzie koło Tarnowa uroczyste zakończenie kursu w zakładzie zgromadzenia Sióstr N. M. P. dla Internatu małorolnych gospodyń. — Uroczystość tę poprzedziło nabożeństwo, poczem zwiedzano zakład, urządzenia

słusznie więc należy się uznanie kierownicze kursu S. Koziejównie i gronu nauczycielskiemu, które wiele pracy zadać sobie musiało, ażeby w krótkim stosunkowo czasie, bo w ciągu ośmiu miesięcy, osiągnąć tak piękne rezultaty.

Po skończonym egzaminie odśpiewały uczennice kilka pieśni, a uczennica kursu p. Robakówna w bar-



(Fot. R. Adamowicz Dep Wojsk. N. K. N.)

Prezydent miasta Nagybánya dr Makray Mihály i pastor J. Rewiss, inicjatorzy pomnika na cześć Legionistów.



Węgry — Legionom polskim:

Dom w Nagybánya, w którym mieszkała królowa Jadwiga. (X) Przedstawiciel kolonii polskiej w Nagybánya bar. R. Sintenis, (XX) sekretarz budapeszteńskiej del. N. K. N. dr. B. Sintenis.

polskich. Zawiązano w tym celu komitet w Nagybánya, jako mieście najbliższemu miejsc walki, na którego czele stanęli najwybitniejsi obywatele miasta, współdziała zaś z komitetem cała ludność.

Samo miasto jest nie pozbawione z historią Polski pewnych związków. Jest w Nagybánya dom, w którym mieszkała królowa polska, Jadwiga. Jest też mennica, w której bił dukaty Stefan Batory. Całość zaś miasta robi bardzo miłe i sympatyczne wrażenie.

Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika nie mogło się odbyć w oznaczonym terminie i zostało przesunięte na czas późniejszy, skutkiem nieprzewidzianych trudności, spowodowanych przez powódzie wiosenne.

internatu i wystawę, którą urządziły uczennice w zakresie zajęć praktycznych. Na wystawie tej można było oglądać wiele pięknych rzeczy, wykonanych przez uczennice, a więc roboty ręczne, przeróbki owocowe, przeróbki jarzyn, sery i t. d. Następnie rozpoczął się egzamin, któremu przewodniczył prezes dr. Bronisław Duleba.

Odpowiedzi uczennic z wszelkich wiadomości gospodarstwa małorolnego, ogrodnictwa, sadownictwa, chowu drobiu, mleczarstwa i t. d. były wprost znakomite. To też przyznać należy, że liczni przybyli na egzamin goście, jak radca dworu dr. Kruczkiewicz z Tarnowa, ks. dr. prałat Bieda z Przemyśla, wielu księży z Tarnowa i okolicy, reprezentanci Rady powiatowej w Tarnowie i wielu innych, zdumieni wprost byli pięknym wynikiem kursu. To też

dzo pięknych i z uczuciem wygłoszonych słowach podziękowała w imieniu słuchaczek za naukę.

Szkolnictwo narodowe w Królestwie Polskim.

Jednym z przejawów tej niezwyklej siły żywotnej, jaką okazało Królestwo Polskie w tym ciężkim okresie wojennym — jest godna podziwu energia, z jaką społeczeństwo tamtejsze zabrało do budowy podstaw życia narodowego — to jest do tworzenia polskiego szkolnictwa. Przy odgłosie armat, wśród najcięższych warunków ekonomicznych, spowodowanych wojną, wzięto się odrazu do pracy i puszczono



Kurs dla małorolnych gospodyń: Grupa gości, kierowników i uczestniczek kursu w Szynwaldzie pod Tarnowem.